

STEPAN IVANYK

UNIwersYTET WARSZAWSKI, WARSZAWA  
STEPAN.IVANYK@GMAIL.COM

RAFAL KUR

UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI, KRAKÓW  
RAFALKUR@YAHOO.PL

## Stefana Ołeksiuka analiza sądu spostrzeżeniowego\*

Stefan Ołeksiuk (1982–1941) – to jeden z najwybitniejszych ukraińskich filozofów instytucjonalnie i ideowo związanych z filozoficzną Szkołą Lwowsko-Warszawską. W latach 1913–1914 i 1923–1926 odbył on studia filozoficzne w Uniwersytecie Lwowskim głównie pod kierunkiem twórcy i mistrza tej Szkoły – Kazimierza Twardowskiego, ale też uczęszczając na wykłady innych jej wybitnych przedstawicieli – Kazimierza Ajdukiewicza i Mieczysława Kreutza. Na światopogląd Ołeksiuka zapewne miały wpływ również wykłady profesorów reprezentujących inne szkoły i kierunki filozoficzne, zwłaszcza fenomenologa Romana Ingardena i neokantysty Mścisława Wartenberga. Podsumowaniem owych studiów filozoficznych Ołeksiuka stała się rozprawa doktorska *O tzw. sądzie spostrzeżeniowym. Studium z psychologii poznania* obroniona dnia 28 czerwca 1932 roku. Promotorem dysertacji Ołeksiuka był Ajdukiewicz, recenzentem zaś – Wartenberg. Dużą rolę w jej przygotowywa-

---

\* Publikacja została zrealizowana przy wsparciu Narodowego Centrum Nauki w Krakowie w ramach programu „Sonata-5”, UMO-2013/09/D/HS1/00690.

niu odgrywał również Twardowski, o czym dowiadujemy się z jego *Dzienników*:

19 kwietnia 1932 roku, wtorek: Przysłał mi Kazik Ajdukiewicz rozprawę doktorską Ołeksiuka, b. ucznia mego, z prośbą o przejrzenie jej, gdyż chodzi o decyzję, czy rozprawę tę aprobować, czy też odrzucić<sup>1</sup>.

21 kwietnia 1932 roku, czwartek: Rano i po południu studiowałem pracę Ołeksiuka<sup>2</sup>.

22 kwietnia 1932 roku, piątek: Rano dokończyłem lekturę pracy Ołeksiuka, po czym podałem Kazikowi telefonicznie swą opinię. Moja i jego opinia okazały się najzupełniej, zadziwiająco zgodnymi<sup>3</sup>.

29 czerwca 1932 roku, środa: Po południu u mnie z podziękowaniem za odbyte u mnie studia Ołeksiuk, wczoraj promowany na doktora filozofii. Miałem ciekawą z nim rozmowę godzinową [...]<sup>4</sup>.

Jako ciekawostkę warto również przytoczyć fakt, że w tym samym dniu, co Ołeksiuk, pracę doktorską u Ajdukiewicza bronił znany polski historyk filozofii Stefan Swieżawski, który tak opisał to wydarzenie:

Obok mnie promowany był również na doktora filozofii przez Ajdukiewicza mój cichy i małowomny kolega Ukrainiec [...] Staliśmy owego pamiętnego dnia 28 czerwca 1932 r. obok siebie, obaj wyfraczeni w natłoczonej auli Uniwersytetu Lwowskiego, aby z rąk naszego mistrza otrzymać dyplom doktorski<sup>5</sup>.

Nieco wcześniej, 24 października 1931 roku Ołeksiuk wygłosił na 64 posiedzeniu sekcji teorii poznania Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie odczyt pod tytułem „O przedmiocie tzw. sądu spostrzeżeniowego”<sup>6</sup>,

---

<sup>1</sup> K. Twardowski, *Dzienniki. Część II: 1928–1936*, pod red. R. Jadcza, Warszawa 1997, s. 214.

<sup>2</sup> Tamże, s. 215.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże, s. 229.

<sup>5</sup> S. Swieżawski, *Wielki przełom (1907–1945)*, Lublin 1989, s. 115. Kolejne spotkanie Swieżawskiego i Ołeksiuka było czysto przypadkowe, nastąpiło ono w Złoczowie we wrześniu 1939 roku, w pierwszych tygodniach II wojny światowej. Swieżawski poznał swojego ukraińskiego kolegę wśród pasażerów stojącej na rynku miasta limuzyny i zwrócił się do niego z prośbą o podwiezienie do Lwowa: „Wracam do Lwowa i polecam się względem z uwagi na koleżeństwo”. Odpowiedź Ołeksiuka jednak nie była zbyt uprzejma: „Trzeba się jedynie polecić własnym nogom” (Tamże, s. 310).

<sup>6</sup> „Ruch Filozoficzny”, 1930–1931, t. XII, s. 126.

który *de facto* stał się pierwszym rozdziałem wspomnianej rozprawy doktorskiej. Ten właśnie fragment pracy Ołeksiuka chcielibyśmy zaprezentować na łamach tego zeszytu „Studiów z Historii Filozofii”.

Przedmiotem analizy Ołeksiuka stał się sąd spostrzeżeniowy – czyli sąd, który wchodzi do składu spostrzeżenia zewnętrznego, i który decyduje właśnie o tym, że spostrzeganym przedmiotom świata zewnętrznego przypisujemy charakter rzeczywistości. Za główny cel pracy Ołeksiuk obiera wyjaśnienie istoty, pochodzenia i trwałości przekonania o istnieniu świata zewnętrznego: przekonania, które staje się naszym działem właśnie dzięki sądowi spostrzeżeniowemu. Stawia więc następujące pytania: „Co jest przedmiotem sądu spostrzeżeniowego?” i „Jak to się dzieje, że przez szereg «przedmiotów» różnych, zmiennych, jednostkowych, częściowych w tym samym akcie spostrzeżenia mamy obecny przedmiot stały, cały, identyczny?”<sup>7</sup>. Zagadnienie podjęte przez Ołeksiuka – to zatem wersja jednego z głównych zagadnień teorii poznania: problemu konstytucji przedmiotu w potoku zmiennych zjawisk lub tzw. problemu psychologicznej transcendencji<sup>8</sup>.

Próbę zmierzenia się z problemem psychologicznej transcendencji Ołeksiuk podejmuje poprzez analizę stanowisk, które rozstrzygają ten problem, respektując zarazem zasadę, którą nazwać wolno „zasadą zjawiskowości”. Zasada ta uznaje przedstawienia (*resp.* wyobrażenia) za nasz podstawowy stosunek do przedmiotów świata zewnętrznego – za konieczną podstawę psychologiczną przeżyć „fundowanych” (tj. nadbudowanych nad przedstawieniami)<sup>9</sup>. Skoro w doświadczeniu rzeczywistości jesteśmy „skazani” na

<sup>7</sup> S. Ołeksiuk, *O tzw. sądzie spostrzeżeniowym. Studium z psychologii poznania*, Lwów 1932, s. 12.

<sup>8</sup> Pracę doktorską Ołeksiuka pod tym względem można uważać za kontynuację i rozwinięcie jednego z głównych wątków filozofii Dawida Hume’a, który stał się przedmiotem wcześniejszej pracy ukraińskiego filozofa pt. *Impresja i idea u Hume’a* (1926), i który Ołeksiuk określił w następujący sposób: „Głównym zagadnieniem [...] jest pytanie, w jaki sposób zdoła człowiek wyjść w swoim poznaniu poza obręb percepcji danych mu w doświadczeniu, oraz jakie czynniki tkwiące w samej percepcji doprowadzają do [...] wiary w niezależny, odrębny, trwałe byt przedmiotów zewnętrznych, identycznych sobie” (S. Ołeksiuk, *Impresja i idea u Hume’a*, „Filozofia Nauki”, 2010, nr 1 (69), s. 134).

<sup>9</sup> Krytyka tej zasady w stosunku do uczuć została wcześniej przeprowadzona przez innego ukraińskiego ucznia Twardowskiego – Stefana Baleya – w pracy pt. „Про понятє психологічної основи почувань” [„O pojęciu psychologicznej podstawy uczuć”] (Lwów, 1911). Wspomniana rozprawa Baleya była Ołeksiukowi dokładnie znana, o czym świadczą zachowane w archiwum Ołeksiuka notatki (zob. Archiwum Instytutu Literatury im. T. Szewczenki w Kijowie [dalej w tekście – AILK], Zbiór 56, jednostka 206) oraz bezpośrednie powołania na nią w dru-

zjawiska, to musimy się zgodzić, że odnosimy się do przedmiotów świata zewnętrznego tylko za pośrednictwem zjawisk. Zjawiska są przy tym zawsze aspektowe, czy, jak obrazowo mówi Ołeksiuk, „zmiennie, jednobokie, łupinowate”, gdy tymczasem przedmioty w spostrzeżeniu zewnętrznym jawią nam się jako „identyczne w sobie”, czyli, jak powiedzielibyśmy dziś, gen-identyczne. Nasuwa się więc pytanie: co jest przedmiotem sądu spostrzeżeniowego, jeśli wprost są obecne jedynie zjawiska?

Ołeksiuk rozważa wszystkie występujące w ówczesnej literaturze filozoficznej odpowiedzi na to ostatnie pytanie:

- 1) przedmiotem sądu spostrzeżeniowego jest rzecz jako taka, wzięta wprost (radykałny realizm Kotarbińskiego);
- 2) przedmiotem sądu spostrzeżeniowego jest zjawisko jako takie, wzięte wprost;
- 3) przedmiotem sądu spostrzeżeniowego jest rzecz identyfikowana ze zjawiskiem (naiwny realizm);
- 4) przedmiotem sądu spostrzeżeniowego jest rzecz, do której dochodzimy drogą krytycznego rozbioru odpowiednich zjawisk (krytyczny realizm Külpego);
- 5) przedmiotem sądu spostrzeżeniowego jest rzecz obecna w zjawisku jako w swoim znaku, symbolu, obrazie (teoria znaków);
- 6) przedmiotem sądu spostrzeżeniowego jest rzecz pomyślana, domyślana, ujęta intencjonalnie w zjawisku lub przez nie (Lipps);
- 7) przedmiotem sądu spostrzeżeniowego jest rzecz ukonstytuowana w potoku zjawisk przez jedność intencji lub świadomości (Husserl);
- 8) przedmiotem sądu spostrzeżeniowego jest rzecz obecna w zjawisku spostrzeżeniowym przez udział wyobrażeń pochodnych (teoria asymilacji spostrzeżeniowej Bergsona, Linkego, Driescha i Katza).

Wynik przeprowadzonej analizy jest ujemny: odrzuciwszy wszystkie stanowiska, próbujące wyjaśnić istotę sądu spostrzeżeniowego, respektując zasadę zjawiskowości, Ołeksiuk stwierdza, że poczucia rzeczywistości przedmiotów danych w spostrzeżeniu zewnętrznym nie da się wyjaśnić na linii podejścia do przedmiotu od strony przedstawień:

---

giej części rozpatrywanej pracy Ołeksiuka (zob. S. Ołeksiuk, *O tzw. sądzie spostrzeżeniowym. Studium z psychologii poznania*, Lwów 1932, s. 51). Polski przekład rozprawy Baleya również publikujemy na łamach niniejszego numeru (zob. s. 9–39).

Znaleźliśmy, że ani przez różne pojmowanie obecności samego zjawiska, ani przez różne dokonywane syntezy zjawisk i ich odtworzeń nie może być wyjaśniona obecność przedmiotu identycznego w zmiennym procesie spostrzegania. [...] A jednak jest obecny przedmiot w spostrzeżeniu. Mamy go w nim w sposób najbardziej bezpośredni, oczywisty, cielesny<sup>10</sup>.

Warto zaznaczyć, że używany przez Ołęksiuka aparat terminologiczny, założenia teoretyczne (np. klasyfikacja zjawisk psychicznych na przedstawienia, sądy i emocje) i sposób podejścia do analizowanego wątku wyraźnie wskazują na jego przynależność do tradycji szkoły Twardowskiego. Twardowski bowiem, idąc w ślady swojego wiedeńskiego mistrza Franza Brentana, utrzymywał, iż „Nie ulega żadnej wątpliwości, że spostrzeżenia mieszczą w sobie sądy”<sup>11</sup>, gdyż spostrzeżenia podobnie do sądów mogą być prawdziwe lub fałszywe. Jednak, jak słusznie zauważył polski badacz Adam Olech, w filozofii Brentana i Twardowskiego sam akt spostrzeżenia i kwestia udziału w nim sądu nie zostały poddane dokładnej analizie<sup>12</sup>. Tak, u Twardowskiego znajdujemy jedynie konstatację faktu, że

Kiedy spostrzegamy pewien przedmiot, wówczas odnosimy doznawane w związku z nim wrażenia do czegoś, co jest poza nami, a owo „odnoszenie” [...] jest sądem twierdzącym, że to, co widzimy, znajduje się w tym lub owym miejscu i jest takim lub innym przedmiotem<sup>13</sup>.

Pytanie zaś dlaczego sąd spostrzeżeniowy ma takie, a nie inne cechy konstytutywne pozostało niemal całkowicie poza uwagą Brentana, Twardowskiego i wszystkich pozostałych „brentanistów”. Rozprawa Ołęksiuka tę właśnie lukę wypełniła, klarownie ujawniając piętę achillesową teoretycznych założeń brentanowskiej tradycji filozoficznej i potrzebę ich sensownej rekonstrukcji.

---

<sup>10</sup> S. Ołęksiuk, *O tzw. sądzie spostrzeżeniowym. Studium z psychologii poznania*, Lwów 1932, s. 33.

<sup>11</sup> K. Twardowski, *Wyobrażenia i pojęcia*, [w:] tenże, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, s. 124.

<sup>12</sup> A. Olech, *O kłopotach związanych z tetycznością*, [w:] *Polska filozofia analityczna. W kręgu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, red. W. Tyburski i R. Wiśniewski, Toruń 1999, s. 212.

<sup>13</sup> R. Twardowski, *Wyobrażenia i pojęcia*, s. 123; Cytat za: A. Olech, *O kłopotach związanych z tetycznością*, [w:] *Polska filozofia analityczna...*, s. 209.

Pisząc o tradycji brentanizmu, nie można nie nawiązać do fenomenologii. Dlatego Ołęksiuk przygotowując rozprawę nie stronił również od interpretacji Husserla, krytykując na przykład redukcję fenomenologiczną, ową *epoché*

[...] w której początkowe „nawiasowanie metodyczne” przesuwają się niespostrzeżenie w „nawiasowanie” metafizyczne i prowadzi w końcu do rozpylenia rzeczywistości świata zewnętrznego w idealizmie transcendentnym<sup>14</sup>.

Taka argumentacja przypomina analizę krytyczną Romana Ingardena, który oponował wobec idealistycznego zwrotu swojego mistrza Husserla. A wpływ Ingardena na swojego studenta jest całkiem możliwy, gdyż Ołęksiuk uczestniczył w roku akademickim 1925–1926 w jego następujących kursach: „Wstęp do teorii poznania” oraz „Najwybitniejsze kierunki współczesnej teorii poznania”, a także „Ćwiczenia filozoficzne na podstawie R. Descartesa” oraz „Ćwiczenia filozoficzne na podstawie E. Husserla”<sup>15</sup>. Mogli więc również spotykać się bezpośrednio poza zajęciami i wymieniać poglądy.

Fenomenologia, wyrastając z brentanizmu, dzięki zaangażowanym kontynuatorom, znacznie rozbudowała swoją metafizykę. Mimo widocznej inspiracji fenomenologią, Ołęksiuk na jej gruncie nie widzi możliwości poznania rzeczywistości przedmiotów danych w spostrzeżeniu zewnętrznym. Trudno uznać wyobrażenia jako podstawowe podejście naszego do przedmiotów świata zewnętrznego, gdyż „mając zjawisko, zmienne, różne, jednobokie, łupinowate [...] mamy zarazem obecny przedmiot stały, identyczny, wszechstronny, w swym wnętrzu pełny”<sup>16</sup>.

Reasumując: konkluzja Ołęksiuka o niewystarczalności zasady zjawiskowości w rozstrzygnięciu problemu transcendencji psychologicznej jest bardzo bliska do następującego spostrzeżenia Olecha:

<sup>14</sup> S. Ołęksiuk, *O tzw. sądzie spostrzeżeniowym. Studium z psychologii poznania*, Lwów 1932, s. 8.

<sup>15</sup> Wyciąg z książeczki legitymacyjnej L: 11821, Stefana Ołęksiuka, studenta IV r. Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, AILK, Zbiór 56, jednostka 165. Warto dodać, że wyciąg z książeczki legitymacyjnej pokazuje szerokie horyzonty Ołęksiuka, który oprócz licznych kursów filozoficznych nie stronił od zajęć przyrodniczych (biologia, chemia, fizyka, fizjologia, anatomia), psychologicznych (w tym zupełnie nowatorskiej psychologii eksperymentalnej), pedagogicznych, filologicznych i historycznych.

<sup>16</sup> S. Ołęksiuk, *O tzw. sądzie spostrzeżeniowym. Studium z psychologii poznania*, Lwów 1932, s. 33.

W przeciwieństwie do ujęć Brentany i Twardowskiego akt spostrzeżenia w ujęciach Husserla i Ingardena nie składa się z neutralnego tetycznie przedstawienia i tetycznego, to jest orzekającego w bycie, aktu sądzienia, odnoszącego się do tego, co przedtem było jedynie przedstawione, nie składa się zatem z przedstawienia i sądu, ale jest jedną, niepodzielną całością<sup>17</sup>.

Ołęksiuk przy tym jednak przyznaje, że mimo dowodów na obecność sądu o rzeczywistym bycie przedmiotu w spostrzeżeniu nie odkryliśmy jeszcze tej drogi, na której do tego sądu dochodzimy.

„Metafizyczny realizm Twardowskiego i jego uczniów – pisze w innym miejscu Olech – ma swoje naturalne źródło w naturalnym nastawieniu do świata. Nie było ono, o ile wiem, poddane w szkole Twardowskiego krytycznemu oglądowi. Można zatem rzec, że realistyczna postawa tej szkoły czerpie ostatecznie swój realistyczny walor z bezkrytycznej postawy naturalnej”<sup>18</sup>. Otóż, wydaje się, że rozpatrywana praca Ołęksiuka uwalnia szkołę Twardowskiego od tego ciężkiego zarzutu niekrytyczności, i fakt ten w dużej mierze wzmacnia historyczne i teoretyczne znaczenie rozprawy ukraińskiego filozofa.

## Bibliografia

- Olech A., *W sprawie poczucia realności świata*, [w:] *Filozofia i logika. W stronę Jana Woleńskiego*, red. J. Hartman, Kraków 2000, s. 334–360.
- Olech A., *O kłopotach związanych z tetycznością*, [w:] *Polska filozofia analityczna. W kręgu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, red. W. Tyburski i R. Wiśniewski, Toruń 1999, s. 207–216.
- Ołęksiuk S., *Impresja i idea u Hume’a*, „*Filozofia Nauki*” 2010, nr 1 (69), s. 121–164.
- Ołęksiuk S., *O tzw. sądzie spostrzeżeniowym. Studium z psychologii poznania*, Lwów 1932, 78 s.
- „*Ruch Filozoficzny*”, 1930–1931, t. XII, 288 s.
- Twardowski K., *Dzienniki. Część II: 1928–1936*, pod red. R. Jadcza, Warszawa 1997, 418 s.
- Twardowski K., *Wyobrażenia i pojęcia*, [w:] *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, s. 114–197.
- Swieżawski S., *Wielki przełom (1907–1945)*, Lublin 1989, 412 s.

---

<sup>17</sup> A. Olech, *W sprawie poczucia realności świata*, [w:] *Filozofia i logika. W stronę Jana Woleńskiego*, red. J. Hartman, Kraków 2000, s. 357.

<sup>18</sup> A. Olech, *O kłopotach związanych z tetycznością*, [w:] *Polska filozofia analityczna...*, s. 216.

Wyciąg z książeczki legitymacyjnej L: 11821, Stefana Ołeksiuka, studenta IV r. Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Archiwum Instytutu Literatury w Kijowie, Zbiór 56, jednostka 165.

Balej S., *Pro ponâte psihol'ogičnoi osnovi počuvan'*, „Zapiski Naukovogotovaristva im. T. Ševčenka” 1911, t. CV, Kn. V, s. 116–147.

## Abstract

### Stefan Ołeksiuk's Analysis of Perceptual Judgment

The publication presents the historical and theoretical background of work of the Ukrainian philosopher Stefan Ołeksiuk under the title “On object of so-called perceptual judgment” (1932). In particular, the points of contact and the importance of Ołeksiuk's ideas for philosophical traditions of the Lvov-Warsaw School and Husserlian phenomenology were shown.

Key words: perceptual judgment, the Lvov-Warsaw School, phenomenology